

Na łące, hen, nad strumyczkiem  
pała się raz krowa z byczkiem,  
choć grzeczna z natury i miła,  
bez przerwy synka karciała:

- Nie bierz ślimaka na rogi!
- Nie pij tej wody, mój drogi!
- Nie żuj pokrzywy, kochanie!
- Nie pora teraz na spanie!

